

Sygn. akt I C 299/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: staż. Ewa Jarzębska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w Ł.

o zapłatę :

1. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. na rzecz powódki E. K. kwotę 12.280 złotych (dwanaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt), w tym 10.000 złotych (dziesięć tysięcy) tytułem zadośćuczynienia i 2.280 złotych (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

a. 12.240 złotych (dwanaście tysięcy dwieście czterdzieści) od dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

b. 40 złotych (czterdzieści) od dnia 28 maja 2015 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 2.417 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu;

1. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

2. zwraca pozwanej kwotę 139 złotych (sto trzydzieści dziewięć) tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 2411 150712 w dniu 06.07.2015 i nakazuje wypłacić tę kwotę z kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi;

3. obciąża pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 614 złotych (sześćset czternaście) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 299/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 marca 2013 roku powódka E. K., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. następujących kwot: 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty, 1.662,50 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości, a także o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka idąc chodnikiem przy ulicy (...) w Ł. na wysokości numeru 24 potknęła się o nierówną powierzchnię w wyniku czego upadła i doznała obrażeń. Chodnik znajduje się na terenie zarządzanym przez Spółdzielnię.

/pozew k. 2-3/

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka powiadomiła pozwaną o zdarzeniu dopiero po pół roku od jego zaistnienia, co uniemożliwiło pozwanej dokonanie ustaleń, albowiem chodnik, na którym miało dojść do zdarzenia, został w tym czasie zmodernizowany.

Nadto podniesiono, że powódka codziennie pokonywała drogę tym chodnikiem i wygląd chodnika był jej znany.

Pozwana wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A.

/odpowiedź na pozew k. 43-45/

Pismem z dnia 27.11.2013 roku (...) S.A. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej i wniosło o oddalenie powództwa i zwrot kosztów.

/pismo k. 95/

W piśmie procesowym z dnia 27.05.2015 roku pełnomocnik powódki zmodyfikował powództwo w ten sposób, że rozszerzył powództwo w zakresie kosztów opieki i pomocy o kwotę 617,50 złotych i cofnął powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące ujawnić się w przyszłości ze zrzeczeniem się roszczenia.

Strona powodowa wносиła ostatecznie o zasądzenie następujących kwot: 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty, 2.280 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.240 złotych dnia 3 marca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 40 złotych od dnia następnego po dniu doręczenia pisma rozszerzającego powództwo pozwanej.

Pełnomocnikowi pozwanej doręczono pismo modyfikujące powództwo w dniu 27.05.2015 roku, a interwenientowi w dniu 28.05.2015 roku.

/pismo k. 202, dowody doręczenia k. 225-226/.

Na rozprawie w dniu 23 marca 2016 roku strony pozostały przy swoich dotychczasowych stanowiskach, pełnomocnik interwenienta ubocznego podniósł zarzut przyczynienia się powódki do szkody w granicach 20 %.

/protokół k. 229/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 8 lipca 2011 r. wracając z pracy około godz. 18-19 powódka wysiadła z tramwaju na przedostatnim przystanku przed krańcówką na ul. (...) W Ł.. Powódka zawsze przechodzi przejściem podziemnym w prawo, przechodzi koło kiosku ruchu i chodnikiem idzie prosto do domu. Mieszka przy ul. (...) od 1984 r. Doskonale zna tę drogę.

G. J. zna powódkę. Jest jej sąsiadką. Mieszka w tym samym bloku co powódka tylko w następnej klatce. Tego dnia G. J. spacerowała z psem, było przed 19 tą. Było jeszcze widno. Spacerowała wzdłuż ul. (...) po pasie zieleni. Kiosk ruchu znajduje się na przystanku autobusowym na wysokości pasa zieleni, a dalej znajduje się sklep i bloki. G. J. kupowała

bilety w kiosku i udała się w kierunku domu. Nagle ktoś ją zawołał. To była powódka wracająca z pracy. G. J. zaczęła na powódkę i kobiety razem ruszyły w kierunku domu. Szły obok siebie. Nagle powódka upadła.

W miejscu gdzie powódka upadła chodnik był popękany, brakowało części płyt chodnikowych.

/zeznania G. J. k. 117 -117 odw, przesłuchanie powódki k. 115-116 odw. w związku z k. 229/

Powódka potknęła się o wystającą płytę chodnikową. Nie rozmawiała wtedy przez telefon. Miała ze sobą zakupy. Ta wystająca płyta była na chodniku na wysokości bloku. Idąc prosto tym chodnikiem, na którym powódka się potknęła, wychodzi się teraz na sklep mięsny. Powódka przewróciła się i upadła na bok na prawą stronę. Prawa ręka podwinęła się i pękła w nadgarstku.

Powódka nie mogła się podnieść. Ręka prawa zaczęła ją bardzo boleć. Nie mogła nią ruszać, ręka była bezwładna i za chwilę zaczęła puchnąć. S. była z psem i stwierdziła, że trzeba jechać na pogotowie, poszła odprowadzić psa. Powódka moment poczekała na nią. Obok miejsca tego wypadku był postój taksówek. Kobiety wsiadły w taksówkę i pojechały na pogotowie na ul. (...). Był już wieczór, około godziny 20:00. W stacji pogotowia kobiety czekały bardzo długo na przyjęcie przez lekarza. Zrobiono tam zdjęcie rtg ręki. Okazało się, że ręka jest złamana w nadgarstku i lekarz zalecił założenie gipsu. Założono gips.

Powódkę bolała cała prawa strona ciała. Na prawym udzie miała siniak, stłuczenie. Gips nosiła przez 8 tygodni. Na zwolnieniu lekarskim była do końca września 2011 roku. Po zdjęciu gipsu miała rehabilitację. Od 1 września była poddana rehabilitacji w ośrodku należącym do jej pracodawcy - firmy Na przód”.

Powódka przed wypadkiem była zdrowa jeśli chodzi o schorzenia ortopedyczne i neurologiczne. Na nic się nie leczyła w tym zakresie. Wcześniej miała złamaną lewą nogę, ale to było 15-20 lat temu.

Rehabilitacja powódki była nieodpłatna. Powódka codziennie miała zabiegi. One trwały 2 tygodnie.

Potem powódka miała rehabilitację w przychodni rejonowej do grudnia 2011 roku. Powódka jest praworęczna. Po tej rehabilitacji jej ręka nie jest sprawna w taki sposób jak była wcześniej. Teraz ta ręka częściej się męczy, boli często w szczególności przy zmianach pogody. Powódka czuje jakby ta ręka była słabsza.

Po wypadku powódka pracowała za granicą jako osoba sprzątająca biuro. To była lekka praca. Powódka miała tam wydzielony odcinek do sprzątania. Wycierała biurka, parapety, myła kuchnię, blaty w kuchni. Mycie okien ani podłogi nie należało do jej obowiązków. Pracowała 2 – 3 godziny dziennie w dni powszednie.

Powódka miała dalsze skierowanie na rehabilitację po grudniu 2011 r., ale z tej rehabilitacji nie skorzystała w całości, skorzystała z 3-4 zabiegów, potem przeziębila się i miała zapalenie oskrzeli. Nie wróciła już do rehabilitacji w 2012 r., bo terminy oczekiwania były bardzo długie, a nie stać jej było, aby wykupić zabiegi prywatnie i iść na nie wcześniej.

Powódka była u chirurga w szpitalu w WAM w Ł. około 3 – 4 razy w trakcie kiedy nosiła gips, a także po zdjęciu gipsu. Gips obejmował nadgarstek i kończył się przed łokciem.

W normalnych czynnościach życiowych powódce pomagał mąż, syn i synowa oraz sąsiadka G. J.. Powódka potrzebowała pomocy w takich czynnościach jak na przykład ukrojenie chleba, na początku nie była w stanie sama się ubrać, umyć, przygotować sobie sama posiłku. Syn i synowa i mąż mieszkają razem z powódką. Przed wypadkiem powódka zajmowała się sprzątaniem domu i zakupami, a po wypadku te czynności przeszły na innych domowników.

W chwili wypadku powódka odczuwała silny ból. Na pogotowiu przy zakładaniu gipsu bolała ją ręka. Przed założeniem gipsu lekarz próbował ją nastawić i ułożyć prawidłowo do gipsu. To bardzo bolało. Powódka nie dostała żadnego znieczulenia. Po założeniu opatrunku gipsowego na początku powódka czuła jakby ręka w tym gipsie puchła i to bolało. Potem nastąpiło uczucie swędzenia pod gipsem. Dolegliwości bólowe były mniejsze już wówczas.

S. G. J. czasami przychodziła i podawała powódce obiad, pomagała umyć głowę, uczesać włosy, gdy ta miała rękę w gipsie. Wtedy męża ani syna powódki nie było w domu.

Powódka przyjmowała leki przeciwbólowe przez pół roku. Jak była potrzeba, to brała je codziennie. To był ketonal i tramal. Powódka brała też no-spę. To były lekarstwa zalecone przez lekarza.

Orzeczeniem z dnia 25.02.2010 roku powódkę zaliczono do lekkiego stopnia niepełnosprawności, orzeczenie wydano na stałe. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 02.09.2004 roku. W orzeczeniu wskazano, że powódka wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie.

W związku z nadciśnieniem powódka nie miała nigdy zawrotów głowy. Od ponad 10 lat powódka regularnie zażywa lekarstwa na nadciśnienie. Nie cierpi na zaburzenia równowagi.

Powódka tylko raz w życiu była raz na badaniu neurologicznym bardzo dawno temu. Powódka nie jest pod stałą opieką neurologa i nie leczy się neurologicznie. Lekarz orzecznik, wydając swoje orzeczenie w toku ustalenia niepełnosprawności, nigdy nie mówił powódce, że wymaga ona zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne albo środki pomocnicze. Przyczyną orzeczenia niepełnosprawności było bowiem nadciśnienie tętnicze.

Powódka nadal odczuwa bóle ręki prawej w przypadku zmian pogodowych, czuje, że ta ręka jest słabsza, obecnie nie pracuje, wróciła z zagranicy na stałe. Stara się o rentę po mężu.

/zeznania G. J. k. 117-117 odw, zeznania G. K. k. 117odw- 118, zeznania M. K. k. 118odw, przesłuchanie powódki k. 115-116 odw w związku z k. 229, orzeczenie o niepełnosprawności k. 126/

Do wypadku doszło na terenie działki (...) przy ulicy (...) w Ł., która stanowi własność Gminy Ł., a znajduje się w użytkowaniu wieczystym pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej.

/wypis z rejestru gruntów k. 18/

Syn powódki M. K. pożyczył powódce aparat fotograficzny, aby mogła zrobić zdjęcie płyty chodnikowej, gdzie doszło do wypadku. Powódka robiła zdjęcie razem z G. J. aparatem syna, gdy jeszcze nosiła gips. Na wydrukach zdjęć widać stan płyt chodnikowych w miejscu wypadku.

/wydruk zdjęć k. 13-14, zeznania M. K. k. 117odw- 118, przesłuchanie powódki k. 115-116 odw, 118-118 odw. w związku z k. 229/

W dniu 8 lipca 2011 roku o godz. 19:50 Wojewódzka (...) w Ł. udzieliła powódce pomocy lekarskiej z rozpoznaniem „złamanie typu C. prawej kości promieniowej i wyrostka rylcowatego prawej kości łokciowej”. W wywiadzie powódka podała, że tego dnia w drodze z pracy do domu upadła na prawą rękę.

/zaświadczenie k. 21/

W zakresie zdrowia ortopedycznego w wyniku wypadku powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej i doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. W okresie pierwszych trzech tygodni po wypadku cierpienia fizyczne były dość znaczne. Spowodowane były bólem towarzyszącym złamaniu kości, procesem nastawiania, niedogodnościami unieruchomienia gipsowego, szczególnie w okresie do dnia 25.07.2011 roku, kiedy dokonano poluzowania opatrunku gipsowego. Po zdjęciu gipsu dolegliwości towarzyszyły okresowi wstępnej rehabilitacji i były umiarkowane przez kolejny miesiąc.

Leczenie powódki mogło odbywać się nieodpłatnie. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki zostało zakończone.

Powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 3 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy po wypadku, po tym czasie przez kolejny miesiąc wymagała pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie. Po 3 miesiącach od wypadku nie wymagała już pomocy w czynnościach życia codziennego.

Rokowania na przyszłość co do zdrowia powódki są korzystne. Złamanie kości promieniowej wygoiło się z odtworzeniem osi, bez istotnego zniekształcenia nadgarstka. Nie przewiduje się wystąpienia w przyszłości dalszych negatywnych następstw wypadku.

Proces powypadkowego leczenia powódki zakończył się i powódka osiągnęła dobrą sprawność złamanej ręki. Pozostało niewielkiego stopnia ograniczenie zgięcia ręki nie powodujące istotnego upośledzenia funkcji chwytnej.

Lekarz ortopeda nie widział konieczności powołania w sprawie dodatkowych biegłych.

/opinia biegłego ortopedy k. 185-186, dokumentacja medyczna k. 22-34, 127-135, 148-154/

K. S. w pozwanej Spółdzielni jest specjalistą do spraw technicznych. Pracuje tam od ponad 5 lat. Do jego obowiązków należy nadzorowanie robót drogowych na terenie osiedla. Bezpośrednio po wypadku powódki nie oglądał tego miejsca, które ona wskazywała jako miejsce przewrócenia się, bo wtedy dokumenty z działu technicznego do niego nie trafiły.

Osiedle ma ponad 30 lat. Płyty chodnikowe pochodziły z okresu budowy osiedla. Po 30 latach podłoże, na którym układane są płyty, zużywa się w sposób naturalny, beton kruszeje. Płyty chodnikowe po 30 latach tylko częściowo nadają się do dalszego i ponownego wykorzystania. Płyty mają wymiary 50x50 cm, więc cały chodnik ma szerokość około 1,5 m. Szerokość chodnika wynosząca 1,5 m jest typowa i wystarczająca dla prawidłowego przebiegu komunikacji. W innych miejscach osiedlach są chodniki o tej samej szerokości.

Corocznie dokonywane są przeglądy stanu chodników. Sporządza się protokół. Jest powoływana 2 – 3 osobowa komisja. Komisja sporządza protokół, opisuje miejsca niebezpieczne i te miejsca są typowane do bieżących remontów, napraw.

Na przełomie października i listopada 2011 roku chodnik na którym doszło do zdarzenia został zmodernizowany i wykonano w tym miejscu podjazd dla wózków ze schodkami. Ukształtowanie terenu może wskazywać na to, że przed remontem na tym chodniku również były schodki, ale trudno to ustalić. Modernizacja chodnika nie była związana z wypadkiem powódki.

/pismo k. 54, protokół k. 55, zeznania K. S. k. 159 odw-160 odw./

Wezwaniem do zapłaty z dnia 25 stycznia 2012 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych, kosztów opieki w kwocie 2.240 złotych i zwrotu kosztów leczenia w wysokości 100 złotych - w terminie 30 dni od otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 01.02.2012 roku pozwana Spółdzielnia przekazała sprawę do rozpoznania (...) S.A.

Decyzją z dnia 28.03.2012 roku (...) S.A. poinformowała powódkę o odmowie wypłaty odszkodowania.

/wezwanie do zapłaty k. 15-16, pismo Spółdzielni k. 19, decyzja o odmowie k. 20/

Stawka roboczogodziny za usługi opiekuńcze w dni powszednie w (...) KOMITECIE POMOCY (...) obecnie wynosi 9,50 zł.

/pismo (...) k. 35/

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił na podstawie zgromadzonych dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego i przesłuchania powódki.

Opinia biegłego ortopedy zakwestionowana została przez stronę pozwaną, która podniosła, że orzeczone trwały uszczerbek na zdrowiu powódki jest zbyt wysoki zważywszy na fakt, że powódka fizycznie pracuje za granicą. W opinii uzupełniającej biegły wyczerpująco wyjaśnił, że wysokość orzeczonego uszczerbku na zdrowiu z punktu 122 a tabeli (załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 roku) jest adekwatna do stwierdzonych w badaniu ortopedycznym odchyień od normy. U powódki stwierdza się bowiem nadal ograniczenie ruchomości w stawie promieniowo – nadgarstkowym po przebyłym złamaniu C.. W obrazie RTG widać skrócenie kości promieniowej, które wpływa na upośledzenie zakresu ruchów u powódki. Biegły wyjaśnił, że ograniczenie ruchów zginania u powódki spełnia kryteria do kwalifikacji następstw wypadku u powódki z punktu 122 a, a biegły przyznał uszczerbek w najniższej możliwej wysokości.

W ocenie Sądu wyjaśnienia biegłego dały odpowiedź na wątpliwości podniesione przez stronę pozwaną i opinia biegłego stanowi pełnowartościowe źródło wiadomości specjalnych. Nie było żadnych podstaw, aby kwestionować w tej sprawie rzetelność i fachowość biegłego, a zatem wnioski opinii Sąd w całości przyjął za własne ustalenia faktyczne w tej sprawie.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa. Nie zostało w tej sprawie nawet uprawdopodobnione, że powódka mogła w chwili wypadku cierpieć na jakiegokolwiek zaburzenia neurologiczne. Powódka tylko raz w życiu, i to bardzo dawno temu, była u neurologa, nie leczy się neurologicznie i nie ma w tym zakresie żadnych problemów ze zdrowiem. Brak też jakiegokolwiek podstaw, aby sądzić, że cierpi ona na zawroty głowy czy problemy z równowagą. Są to niczym nieuzasadnione supozycje strony pozwanej. Powódka wyjaśniła też, że nie korzysta z żadnego sprzętu czy zaopatrzenia ortopedycznego i nie wie skąd taki zapis w orzeczeniu o niepełnosprawności, ponieważ lekarz orzecznik nigdy nie wskazywał jej na konieczność korzystania z takich urządzeń czy wsparcia. Nadto orzeczenie wydane zostało w związku z długotrwałym nadciśnieniem tętniczym, na które cierpi powódka, co zostało też w sprawie wystarczająco wykazane. Nie było zatem podstaw, aby przeprowadzać dowód z opinii neurologa na okoliczność przyczyn orzeczenia niepełnosprawności powódki, jak chciał pełnomocnik strony pozwanej.

Podnieść też należy, że na chwilę wydawania opinii przez biegłego ortopedę w aktach sprawy została zgromadzona cała dokumentacja dotycząca leczenia powódki. Biegły miał się wypowiedzieć również czy widzi konieczność powołania w tej sprawie innych biegłych, na co odpowiedział przecząco. Sąd doszedł zatem do wniosku, że przeprowadzenie dowodu z opinii neurologa jest w tej sprawie zbędne i służyć będzie tylko przedłużeniu postępowania.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że nieistotne z punktu widzenia niniejszej sprawy są pewne rozbieżności w zakresie zeznań powódki i świadka G. J. co do momentu poprzedzającego wypadek jak i co do wyglądu płyt chodnikowych, na których doszło do wypadku. Po pierwsze, od zdarzenia minęły już ponad cztery lata i typowe jest, że możliwości percepcyjne osób fizycznych są ograniczone, a zatem pewne okoliczności zacierają się w ludzkiej pamięci. Nie ma jednak żadnych powodów, aby negować fakt, że doszło do wypadku z udziałem powódki na terenie którego Spółdzielnia jest użytkownikiem wieczystym. Powódka jak i świadek naoczny opisały z możliwą precyzją miejsce wypadku i Sąd ustalił, że teren ten należy do użytkownika wieczystego pozwanej. Jeśli zaś pozwana twierdzi inaczej, to zważywszy na ciężar dowodu, powinna to wykazać, czego nie zrobiła w toku postępowania. Nadto w aktach znajduje się zaświadczenie z Wojewódzkiej (...) z którego wynika, że w dniu 8 lipca 2011 roku powódka doznała wypadku i już wówczas podała w jakich okolicznościach doszło do tego zdarzenia. Nie ma znaczenia dla tej sprawy okoliczność, że dopiero po kilku miesiącach powódka zgłosiła zdarzenie pozwanej, a w tym czasie chodnik, na którym doszło do wypadku, został już naprawiony. Był to jedynie zbieg okoliczności, a powódka nie jest profesjonalistą i opieszałość w jej działaniu nie była zamierzona ani zawiniona. Nadto fakt, że chodnik przy ulicy (...) został zmodernizowany, pozwala pomocniczo wnioskować, że stan jego nawierzchni wcześniej nie był zadowalający i fakt zaistnienia wypadku jest tym bardziej wykazany.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej zadośćuczynienia i odszkodowania za szkody poniesione wskutek zdarzenia z dnia 8 lipca 2011 roku r. polegającego na przewróceniu się na uszkodzonym chodniku.

Pozwana Spółdzielnia nie kwestionowała faktu, że stan chodnika na którym doszło do zdarzenia był nienależyty, a podnosiła jedynie w toku postępowania wątpliwości co do faktu czy powódka rzeczywiście przewróciła się w opisywanym miejscu. Okoliczność ta zdaniem Sądu została udowodniona w tej sprawie i Sąd ustalił, że powódka w dniu 8 lipca 2011 roku przewróciła się na terenie, którego użytkownikiem wieczystym jest pozwana. Okoliczność, że w dniu wypadku chodnik był przed remontem, a jego nawierzchnia nie była równa, miała ubytki i spękania, była bezsporna. A zatem także zasada odpowiedzialności pozwanej pozostawała poza sporem (art. 415 kc). Pełnomocnik pozwanej wprost zasady odpowiedzialności nie kwestionował.

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 k.c. we wskazanych wypadkach możliwym jest przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową), wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. W judykaturze i piśmiennictwie obowiązującym i powszechnie uznawanym jest stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, przy czym jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2004 r., nr 4, poz. 40).

Sposób wyznaczania wysokości należnego zadośćuczynienia nie został wskazany przez ustawodawcę w przepisach, stąd reguły jego ustalania zostały wypracowane przez doktrynę. Podkreśla się, iż zadośćuczynienie powinno mieścić się w rozsądnych granicach wyznaczonych z jednej strony zadośćuczynienie powinno rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (łagodzić skutki naruszenia zdrowia) – z drugiej jednak winno także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

W niniejszej sprawie powódka w wyniku wypadku z dnia 8 lipca 2011 r. doznała krzywdy, która wyraziła się w doznanym bólu, cierpieniu i ujemnych doznaniach psychicznych. Uwzględniając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce z tego tytułu należało wziąć pod uwagę okoliczności wypadku, doznane obrażenia ciała, cierpienia fizyczne doznane przez powódkę oraz wpływ wypadku na jej dalsze życie.

W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Uszczerbek ten ma, choć niewielki, to jednak znaczny wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki. Powódka doznaje ograniczenia ruchomości w nadgarstku ręki prawej, czuje jakby jej prawa ręka była słabsza. Wobec faktu, iż powódka jest praworęczna, ograniczenie funkcji nadgarstka jest dla niej szczególnie uciążliwe.

Bezpośrednim skutkiem doznanego przez powódkę urazu były także dolegliwości bólowe, które bezpośrednio po wypadku były znaczne, a następnie stopniowo się zmniejszały. Szczególnie bolesne było nastawianie kości do założenia opatrunku gipsowego, a potem doznania związane z noszeniem opatrunku do chwili jak został nieco poluźniony. Potem jednak pojawiło się uciążliwe uczucie swędzenia.

Na zakres krzywdy doznanej przez powódkę wpływa również fakt, iż w okresie trzech miesięcy po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności w wymiarze ok. 2 – 3 godzin dziennie. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, nawet tak bliskich jak mąż, syn i synowa, przy wykonywaniu czynności fizjologicznych czy higienicznych (mycie, ubieranie) może być kłopotliwa i nieprzyjemna. Nadto z osoby samodzielnej, sprawnej, powódka stała się osobą zależną od innych osób, niesamodzielną, co także wzmagало poczucie krzywdy i negatywne odczucia.

Po wypadku powódka przebyła leczenie, na które składały się konsultacje ortopedyczne i zabiegi rehabilitacyjne. Proces leczenia trwał kilka miesięcy i wymusił konieczność korzystania ze zwolnienia lekarskiego, a także konieczność podporządkowania całej aktywności życiowej rekonwalescencji i leczeniu.

Uwzględniając okoliczności doznanej przez powódkę krzywdy, jej rozmiar oraz istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd ustalił, iż zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł będzie adekwatnym do naprawienia wyrządzonej powódce krzywdy. Jak bowiem wskazano, wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony rekompensować doznaną szkodę niemajątkową, a z drugiej odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego tytułu koszty.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził również kwotę 2.280 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Sąd przyjął stawkę godzinową z tytułu świadczonej powodowi pomocy na 9,5 zł. Wprawdzie opiekę nad powodem sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowanym sprawowały bliskie mu osoby nie pozbawia powoda prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków – wystarczy wykazanie, że opieka taka była potrzebna – i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76 oraz nowsze: z dnia 09.11.2007 r., sygn. akt V CSK 245/o, publ. OSNIC z 2008 r., Nr D, poz. 95, z dnia 04.03.1969 r., sygn. akt I PR 28/69, publ. OSNICPIUS z 1969 r., Nr 12, poz. 229, z dnia 08.07.2005 r., sygn. akt II CK 771/04).

Zgodnie z opinią biegłego ortopedy, powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze około 3 godzin dziennie od dnia wypadku przez 2 miesiące, a potem przez miesiąc po 2 godziny dziennie. Koszt opieki wynosił za ten czas 2.280 zł (3 godziny x 60 dni x 9,5zł/h = 1.710 zł + 2 godziny x 30 dni x 9,50 zł/h = 570 złotych).

Sąd przyjął do wyliczeń stawkę 9,50 zł w wyniku ustalenia stawek opiekunek (...) w okresie, w którym opieka była obiektywnie uzasadniona. Na podstawie złożonego przez powódkę zaświadczenia z (...)u oraz licznych spraw toczących się przed Sądem tutejszym Sąd ustalił, iż stawka ta wynosi na terenie Ł. 9,50 zł.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące ujawnić się w przyszłości zostało cofnięte ze zrzeczeniem się roszczenia i Sąd w tym zakresie powództwo umorzył (art. 355 § 1 kpc).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i zasądził je zgodnie z żądaniem powódki. Jak wynika bowiem ze złożonych dokumentów, powódka pismem doręczonym pozwanej sprecyzowała dochodzone roszczenia w zakresie zadośćuczynienia i zwrotu kosztów opieki osób trzecich wyznaczając pozwanej termin 30-dniowy na zadośćuczynienie żądaniu. W piśmie z dnia 1 lutego 2012 roku pozwana przyjęła zawiadomienie o szkodzie i przekazała je swojemu ubezpieczycielowi, stąd też od dnia 3 marca 2012 roku pozostaje w opóźnieniu z zapłatą dochodzonych pismem kwot. W zakresie żądania odsetek od odszkodowania w rozszerzonej części powództwa, Sąd zasądził je od dnia 28 maja 2015 r., a zatem od dnia następnego po doręczeniu pisma obejmującego rozszerzenie powództwa pozwanej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., który statuuje zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu, uznając powódkę za stronę wygrywającą proces w całości. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 2.417 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, która to kwota została ustalona w oparciu o § 6 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 -j.t.). Wobec przegrania przez pozwaną postępowania w całości, winna ona zwrócić powódce wszystkie poniesione przez nią koszty.

Na podstawie art. 83 i 84 uoks Sąd zwrócił pozwanej niewykorzystana część zaliczki, a także na podstawie art. 113 ust. 1 uoks obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (614 złotych opłata od pozwu, od poniesienia której powódka była zwolniona).

Sąd nie uwzględnił podniesionego tuż przed zamknięciem rozprawy przez pełnomocnika interwenienta ubocznego zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 kpc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej.

Sąd uznał, że fakt, że powódka знаła drogę na której zdarzył się wypadek, bo pokonywała ją codziennie od kilkudziesięciu lat, nie stanowi o jej przyczynieniu. Chodnik bowiem powinien być utrzymany przez pozwaną w należyтым stanie i powinien być bezpieczny dla użytkowników. Podniesiony zarzut przyczynienia stanowi zaś nieudolną próbę przerzucenia na powódkę współodpowiedzialności za niefrasobliwość i zaniedbania pozwanej. A strona pozwana jak i interwenient nie wykazali, że jakiegokolwiek zachowanie powódki może być potraktowane jako współprzyczyna wypadku.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.